

Sygn. akt

## POSTANOWIENIE

Dnia 24 lutego 2012 roku

Sąd Rejonowy w Chorzowie w Wydziale II Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Maciej Dutkowski

po rozpoznaniu 24 lutego 2012 roku sprawy B F  
oskarżonego o przestępstwo z art. 178a§1 kk,

z urzędu,

w przedmiocie przedstawienia Trybunałowi Konstytucyjnemu pytania prawnego co do zgodności aktu normatywnego z Konstytucją RP,

na podstawie art. 193 Konstytucji RP i art. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 roku o Trybunale Konstytucyjnym

### postanawia

przedstawić Trybunałowi Konstytucyjnemu następujące pytanie prawne:

Czy art. 178a§1 kk w zakresie, w jakim nie definiuje znamienia „stanu pod wpływem środka odurzającego” jest zgodny z art. 2 i art. 42 ust. 1 Konstytucji RP?

### Uzasadnienie

Postanowieniem z 23 stycznia 2012 roku Sąd Rejonowy w Chorzowie sformułował pytanie prawne w niniejszej sprawie, wnosząc o rozstrzygnięcie w przedmiocie zgodności z Konstytucją RP art. 178a§1 kk i art. 87§1 kw. W wykonaniu zarządzenia Prezesa Trybunału Konstytucyjnego z 16 lutego 2012 roku, sygn. akt Tp 2/12, Sąd przedstawia pytanie prawne wskazane w sentencji niniejszego postanowienia.

B F został oskarżony o to, że w dniu maja 2008 roku, w C , prowadził samochód osobowy marki , nr rej. , będąc pod wpływem środka odurzającego w postaci amfetaminy w ilości 0,05 µg/ml we krwi (z opinii biegłego k. 301 wynika, że miało to być 0,5 µg/ml we krwi), tj. o przestępstwo z art. 178a§1 kk.

Przedstawione przez oskarżyciela publicznego dowody, których ocena może nastąpić wyłącznie na rozprawie, nie dają podstaw do umorzenia postępowania karnego z powodu oczywistego braku faktycznych podstaw oskarżenia (art. 339§3 pkt 2 kpk), a to z uwagi na zmienną treść wyjaśnień oskarżonego oraz przeprowadzone badania jego krwi i wyniki opinii biegłego (k. 299-301). Powyższe oznacza, że w wypadku obdarzenia walorem wiarygodności dowodów przedstawionych na poparcie tezy oskarżenia, obowiązkiem Sądu będzie zakwalifikowanie czynu zarzucanego oskarżonemu z art. 178a§1 kk i wymierzenie kary za przestępstwo, z kolei uznanie przez Trybunał Konstytucyjny wspomnianego przepisu za niezgodny z Konstytucją skutkować będzie skierowaniem sprawy na posiedzenie i umorzeniem postępowania karnego z powodu braku znamion czynu zabronionego, a więc w oparciu o art. 17§1 pkt 2 kpk, ewentualnie przy przyjęciu, że czyn oskarżonego wyczerpuje znamiona wykroczenia z art. 87§1 kw, umorzeniem postępowania z uwagi na przedawnienie

karalności czynu (art. 5§1 pkt 4 kpw), w związku z czym oczywiste jest, że od odpowiedzi na pytanie prawne zależy treść rozstrzygnięcia w sprawie. Podkreślić w tym miejscu należy, że Sąd nie może najpierw skierować sprawy na rozprawę i dokonać oceny dowodów na poparcie oskarżenia, a dopiero po stwierdzeniu, że dowody te dają podstawę do przypisania oskarżonemu zarzuconego mu czynu wystąpić z pytaniem prawnym dotyczącym konstytucyjności art. 178a§1 kk, wówczas bowiem ujawniłby swoje stanowisko w sprawie przed wydaniem wyroku, co stanowiłoby podstawę do wyłączenia sędziego od orzekania na podstawie art. 41§1 kpk i w wypadku stwierdzenia przez Trybunał Konstytucyjny, że kwestionowany przepis jest jednak zgodny z Konstytucją, prowadziło do konieczności zmiany składu orzekającego i prowadzenia rozprawy od początku (art. 404§2 kpk).

Przedstawione wyżej powody wskazują więc na zależność rozstrzygnięcia w sprawie od odpowiedzi na pytanie prawne oraz zasadność wystąpienia z pytaniem na tym, a nie późniejszym etapie postępowania.

W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego i w nauce prawa nie budzi wątpliwości pogląd, że uchwalone przez ustawodawcę prawo korzysta z domniemania konstytucyjności, innymi słowy to podmiot kwestionujący zgodność aktu normatywnego z Konstytucją (w tym wypadku Sąd) zobligowany jest wykazać, że określone uregulowanie pozostaje w sprzeczności z ustawą zasadniczą, dlatego też poniżej przedstawione zostaną wątpliwości Sądu Rejonowego w Chorzowie co do zgodności art. 178a§1 kk z art. 2 i art. 42 ust. 1 Konstytucji RP.

W ocenie Sądu pytającego kwestionowany przepis jest przede wszystkim niezgodny z art. 42 ust. 1 Konstytucji RP, który w zdaniu pierwszym stanowi, że odpowiedzialności karnej podlega ten tylko, kto dopuścił się czynu zabronionego pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia. Przepis ten, *notabene* powtórzony w art. 1§1 kk, wprowadza fundamentalną w prawie karnym demokratycznego państwa prawnego, jakim zgodnie z art. 2 Konstytucji RP jest Rzeczpospolita Polska, zasadę *nullum crimen sine lege*, z której wyprowadzana jest z kolei zasada *nullum crimen sine lege certa*, a więc konieczność określoności czynu zabronionego w taki sposób, aby można było jednoznacznie odróżnić typy zachowań zabronionych przez ustawę od zachowań niezabronionych (tzw. funkcja zewnętrzna określoności czynu) oraz żeby można było wzajemnie odróżnić od siebie poszczególne typy czynów zabronionych (tzw. funkcja wewnętrzna określoności czynu) – por. A. Zoll [red.], Kodeks karny, Część ogólna, Komentarz, t. I, wyd. II, s. 43 i n.

Zasadą określoności czynu zabronionego oraz zastosowaniem art. 42 ust. 1 Konstytucji RP (także do odpowiedzialności za wykroczenia) zajmował się wielokrotnie Trybunał Konstytucyjny, w tym np. w wyroku z 26 listopada 2003 roku, sygn. akt SK 22/02, z 5 maja 2004 roku, sygn. akt P 2/03 czy z 1 grudnia 2010 roku, sygn. akt K 41/07, zwracając w szczególności uwagę, że „Zasada ta wraz z pozostałymi podstawowymi regułami prawa karnego służy, na co powszechnie zwraca się uwagę w doktrynie, gwarancji ochrony prawnej jednostek przed arbitralnością oraz nadużyciami ze strony organów władzy publicznej, w tym „dowolnością orzekania i sposobu wykonywania następstw czynów zabronionych, niewspółmierności tych następstw do winy i karygodności czynu” (K. Buchała, A. Zoll, *op.cit.*, s. 50).”

Kwestionowany przepis niewątpliwie nie spełnia wskazanego wymogu określoności w zakresie, w jakim penalizuje prowadzenie pojazdu mechanicznego pod wpływem środka odurzającego, albowiem żaden przepis ustawy nie definiuje tego znamienia czynu

zabronionego. Zwrócić należy w tym miejscu uwagę, że stan nietrzeźwości czy stan po użyciu alkoholu, które z racji rozwoju cywilizacyjnego polskiego społeczeństwa i wieków obecności alkoholu w kulturze polskiej są stosunkowo łatwo rozpoznawane, zostały w ustawie zdefiniowane (odpowiednio w art. 115§16 kk i w art. 46 ust. 2 ustawy z dnia 26 października 1982 roku o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi), co oznacza, że ustawodawca dostrzegł potrzebę określenia tego znamienia czynu zabronionego. Tym bardziej więc jako konieczne jawi się wprowadzenie definicji znacznie słabiej zbadanego, a w każdym razie mniej znanego ogółowi społeczeństwa stanu wywołanego zażyciem innych środków psychoaktywnych zwłaszcza, gdy uwzględnić, że w prawie karnym *sensu largo* przewidziana jest także odpowiedzialność za czyn zabroniony polegający na prowadzeniu pojazdu mechanicznego w stanie po użyciu środka podobnego do alkoholu (a więc także środka odurzającego), również niezdefiniowanego w ustawie (art. 87§1 kw). W orzecznictwie Sądu Najwyższego trudność wynikającą z braku definicji ustawowej kwestionowanego znamienia próbuje się rozwiązywać przez porównywanie stanu pod wpływem środka odurzającego czy po użyciu takiego środka do stanu nietrzeźwości i po użyciu alkoholu i tak w wyroku z 7 lutego 2007 roku, sygn. V KK 128/06, SN stwierdził, że „Stanem pod wpływem środka odurzającego jest taki stan, który wywołuje - w zakresie oddziaływania na ośrodkowy układ nerwowy, zwłaszcza zakłócenia czynności psychomotorycznych - takie same skutki jak spożycie alkoholu powodujące stan nietrzeźwości. Od tego stanu odróżnia się stan po użyciu środka działającego podobnie do alkoholu, a więc i środka odurzającego, który - w zakresie skutków jest równoważny stanowi po użyciu alkoholu.”, jednakże są to rozwiązania dalece niewystarczające i z racji szczególnego charakteru norm prawa karnego, ingerujących w podstawowe prawa i wolności człowieka, wysoce wątpliwe konstytucyjnie. Wynika to z faktu, że wprowadzając kwestionowane znamie do art. 178a§1 kk ustawodawca na sądy przerzucił rolę wypełnienia ich treścią, co w systemie prawa stanowionego i w świetle art. 10 Konstytucji RP jest zabiegiem niedopuszczalnym, rolą sądów, w tym także Sądu Najwyższego, nie jest definiowanie czynów zabronionych tylko ustalanie czy określone zachowanie wyczerpuje znamiona zdefiniowane w ustawie karnej i wydanie rozstrzygnięcia w zależności od rodzaju ustalenia. Przede wszystkim jednak zaproponowane przez Sąd Najwyższy kryterium jest bardzo niedoskonałe, co ze szczególną mocą widać w niniejszej sprawie, w której biegły toksykolog stwierdził, że „porównywanie wpływu amfetaminy na organizm do stanu nietrzeźwości lub stanu po użyciu alkoholu jest [...] bezzasadne, ponieważ alkohol etylowy oraz amfetamina działają w różnym mechanizmie na ośrodkowy układ nerwowy.” (k. 547). Co istotne, zasygnalizowany przez biegłego problem jest znacznie szerszy, nie dotyczy bowiem tylko amfetaminy, ale także szeregu innych związków uznawanych za środki odurzające lub substancje psychotropowe, których działanie na organizm jest różne, część z nich powoduje przecież pobudzenie i wyostrenie zmysłów, czego żadną miarą nie można powiedzieć o alkoholu.

Przedstawione wyżej uwagi prowadzą do jednoznacznego wniosku, że wprowadzając do art. 178a§1 kk znamie stanu pod wpływem środka odurzającego bez jednoczesnego określenia, kiedy stan ten zachodzi, ustawodawca uchybił wynikającemu z art. 42 ust. 1 Konstytucji RP obowiązкови należytego określenia tego znamienia i naruszył wynikającą z niego zasadę *nullum crimen sine lege certa*, ponieważ art. 178a§1 kk w kwestionowanym zakresie nie spełnia zewnętrznej funkcji określoności czynu, co stoi także w sprzeczności z zasadą demokratycznego państwa prawnego i w konsekwencji narusza art. 2 Konstytucji RP.

Kwestionowany przepis nie spełnia także wewnętrznej funkcji określoności czynu. W tym kontekście podnieść należy, że w analogicznych sprawach rozpoznawanych przez Sąd Rejonowy w Chorzowie, w których dopuszczane były opinie biegłych na okoliczność

pozostawiania przez oskarżonego pod działaniem środka odurzającego *sensu largo*, dało się zaobserwować prezentowane przez biegłych stanowisko (tak w szczególności biegli ze Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Katowicach), że stan pod wpływem środka odurzającego zachodzi wówczas, gdy środek ten działa na ośrodkowy układ nerwowy kierującego w czasie prowadzenia przez niego pojazdu, natomiast stan po użyciu tego środka to taki, w którym środek ten nie działa już na wspomniany układ nerwowy, ale znajduje się jeszcze w organizmie kierującego. Abstrahując w tym miejscu od tego, że to oczywiście do sądu orzekającego należy kwalifikacja określonego zachowania jako wyczerpującego takie czy inne znamiona czynu zabronionego, zwrócić należy uwagę na problem, jaki powstaje w związku z takim stanowiskiem niezwykle poważnej instytucji zwłaszcza, że pogląd ten zdaje się mieć aprobatę Sądu Najwyższego, który w postanowieniu z 31 maja 2011 roku, sygn. akt V KK 398/10, stwierdził, że „Stan po użyciu środka podobnie działającego do alkoholu jest równoznaczny jedynie ze znajdowaniem się tego środka w organizmie. Natomiast jego użycie nie oznacza jeszcze realnego wpływu zażytego środka na zdolności psychomotoryczne kierowcy”. Takie stanowisko jest jednak nie do zaakceptowania z punktu widzenia art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, ponieważ oznaczałoby, że odpowiedzialność za wykroczenie z art. 87§1 kw miałoby ponosić ci kierujący, którzy nie znajdują się pod najmniejszym nawet działaniem środka odurzającego, a jedynie nie wydalili go jeszcze w całości z organizmu (zwrócić należy w tym miejscu uwagę, że niektóre środki odurzające czy psychotropowe pozostają w organizmie człowieka przez wiele dni po ich zażyciu chociaż nie działają już na ośrodkowy układ nerwowy, a samo zażywanie środków odurzających i substancji psychotropowych nie jest w Polsce karalne), co byłoby równoznaczne z akceptacją kryminalizacji zachowania, które w ogóle nie jest społecznie szkodliwe, to zaś byłoby sprzeczne z art. 2 Konstytucji RP, albowiem z zasady demokratycznego państwa prawnego wynika m.in. kierowana do ustawodawcy zasada *nullum crimen sine periculo sociali*, a więc zakaz kryminalizacji zachowań, które nie są społecznie szkodliwe (por. A. Zoll *op. cit.* s. 25) oraz z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, albowiem taka kryminalizacja nie chroniłaby żadnych z wymienionych w tym przepisie wartości. Ponieważ w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego utrwalony jest pogląd, że przed skierowaniem pytania prawnego w sprawie zgodności aktu normatywnego z Konstytucją sąd winien podjąć próbę tzw. prokonstytucyjnej wykładni, a więc poprzez aprobowane w nauce prawa metody wykładni ustalić taką treść przepisu, która nie jest sprzeczna z Konstytucją i dopiero wówczas zwrócić się z pytaniem prawnym, gdy tego nie da się uczynić, Sąd Rejonowy w Chorzowie odrzuca zaprezentowaną wyżej w orzecznictwie wykładnię art. 87§1 kw i stoi na stanowisku, że przepis ten penalizuje zachowania, które polegają na prowadzeniu pojazdu mechanicznego przez osoby, w których organizmach nie tylko stwierdzono obecność środka odurzającego lub substancji psychotropowej, ale nadto z tego powodu znajdują się w stanie, który obniża ich zdolności do prowadzenia pojazdów i przez to stwarza z ich strony większe niż ze strony pozostałych uczestników ruchu zagrożenie w ruchu drogowym. Za taką wykładnią art. 87§1 kw przemawia też fakt, że również stan po użyciu alkoholu zachodzi dopiero wówczas, gdy w organizmie prowadzącego pojazd stwierdza się obecność alkoholu w określonej ilości, którą ustawodawca, na podstawie wieloletnich doświadczeń, w tym badań naukowych, uznał za niebezpieczną z punktu widzenia zdolności człowieka do prowadzenia pojazdu. Przytoczone stanowisko powoduje jednak, że w konsekwencji nie da się ustalić zakresu kwestionowanego znamienia art. 178a§1 kk, skoro bowiem porównywanie stanu pod wpływem środka odurzającego i po użyciu takiego środka do stanu nietrzeźwości i stanu po użyciu alkoholu w wielu przypadkach (w tym w niniejszej sprawie) jest nieadekwatne i brak jakiegokolwiek wskazania ustawodawcy co do sposobu rozumienia kwestionowanego znamienia, organ procesowy nie jest w stanie odróżnić stanu pod wpływem środka odurzającego od stanu po jego użyciu, a w konsekwencji brak definicji stanu pod wpływem środka odurzającego

oznacza sprzeczność art. 178a§1 kk w omawianym zakresie z art. 42 ust. 1 Konstytucji, gdyż nie spełnia on wspomnianej wyżej funkcji wewnętrznej określoności czynu zabronionego. Na marginesie jedynie dodać należy, że, gdyby przyjąć, iż zarówno art. 178a§1 kk, jak i art. 87§1 kw penalizują zachowania polegające na prowadzeniu pojazdu przez osobę, na której zdolności do prowadzenia pojazdu działa zażyty przez nią środek odurzający, ustalenie czy w danym wypadku sprawca prowadził pojazd pod wpływem czy też po użyciu środka odurzającego w każdym wypadku opierałoby się na bardzo subiektywnej podstawie (najczęściej zeznaniach funkcjonariuszy policji i ich ocenie zachowania oskarżonego) i mogłoby prowadzić do arbitralnych rozstrzygnięć.

Sąd Rejonowy w Chorzowie zdaje sobie oczywiście sprawę z wagi problemu społecznego, jakim jest prowadzenie pojazdów przez osoby pozostające pod działaniem środków, które obniżają ich zdolności do postrzegania, szybkiego reagowania na zmiany sytuacji w ruchu czy obniżają krytycyzm i dostrzega zarówno potrzebę kryminalizacji zachowań polegających na prowadzeniu w ruchu lądowym, wodnym i powietrznym pojazdów mechanicznych przez osoby pozostające pod działaniem takich środków, jak i negatywne konsekwencje braku stosownej regulacji w prawie karnym w omawianym zakresie. Nie oznacza to jednak, że dla realizacji wartości konstytucyjnej, jaką jest zapewnienie bezpieczeństwa w szeroko pojmowanym ruchu pojazdów należy się godzić na pogwałcenie innej zasady konstytucyjnej, jaką jest wolność człowieka i jego bezpieczeństwo przed arbitralnością władzy, co gwarantuje art. 2 i art. 42 ust. 1 Konstytucji RP, a co w prawie karnym nosi nazwę jego funkcji gwarancyjnej. Istnieje bowiem możliwość takiego uregulowania kwestionowanych przepisów, aby nie budziło wątpliwości co jest przestępstwem lub wykroczeniem, a kiedy nie można mówić ani o jednym, ani o drugim. Dostrzegając więc konieczność kryminalizacji zachowań polegających na prowadzeniu pojazdu przez osobę, która pozostaje pod działaniem środka odurzającego *sensu largo*, Sąd pytający stoi jednak na stanowisku, że wprowadzenie karalności takiego zachowania powinno się odbyć z zachowaniem podstawowych i konstytucyjnych zasad prawa karnego. Art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji RP przesądzają, że nie ma żadnego powodu, aby wprowadzać odpowiedzialność karną prowadzących pojazdy osób, w których organizmach stwierdzono obecność środka odurzającego mimo, że środek ten w chwili czynu nie wpływał już w żadnym stopniu na ich zdolność do prowadzenia pojazdu, skoro więc aktualny stan wiedzy (jak się wydaje, co wynika z przytoczonego wyżej stanowiska biegłych ze Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Katowicach, a za czym przemawiałoby również orzecznictwo Sądu Najwyższego proponujące dokonywanie porównań do stanu nietrzeźwości i po użyciu alkoholu) nie pozwala na precyzyjne ustalenie norm odróżniających stan pod wpływem środka odurzającego od stanu po jego użyciu, należałoby zrezygnować z tego ostatniego w ogóle i uchylić w tym zakresie art. 87§1 kw, a w kodeksie karnym wprowadzić definicję stanu pod wpływem środka odurzającego jako takiego, który charakteryzuje się działaniem odpowiedniej substancji na ośrodkowy układ nerwowy w sposób, który obniża zdolność człowieka do prowadzenia pojazdu. Działania w tym kierunku powinny być rzecz jasna podjęte przez ustawodawcę, a dojsć do nich może na skutek rozstrzygnięcia przez Trybunał Konstytucyjny zagadnienia prawnego w niniejszej sprawie. Obecny stan prawny, zawierający dwa różne pojęcia, z których żadne nie jest zdefiniowane, w świetle przytoczonych argumentów wynikających z art. 2 i 31 ust. 3 Konstytucji RP nie pozwala na ich prawidłowe odkodowanie w drodze prokonstytucyjnej wykładni i dlatego w ocenie Sądu Rejonowego w Chorzowie art. 178a§1 kk w zakresie wskazanym w pytaniu prawnym jest niezgodny z art. 2 i art. 42 ust. 1 Konstytucji RP.



Za zgodność z oryginałem  
Na oryginalne właściwe podpisy  
Z upoważnienia Kierownika Sekretariatu  
Protokolant

mgr Alicja Jędrzejewska